

INTENCJE MSZALNE w dniach 8 – 14 IX 2025

Pon. 8 IX	7.00	1) - w int. Stefana (z okazji 75. urodzin), o Boże błogosł. dla niego i całej rodziny, 2) + Stefania (greg. 27)
	18.00	1) + Stefan Płotka (greg. 8), 2) + Halina Klewer (greg. 8)
Wt. 9 IX	7.00	1) + Stefan Płotka (greg. 9), 2) + Stefania (greg. 28),
	18.00	1) + Leokadia Bardzińska (2. r.), 2) + Halina Klewer (greg. 9)
Śr. 10 IX	7.00	1) + Krzysztof Drozdowski (26. r.), 2) + Stefania (greg. 29),
	18.00	1) + Stefan Płotka (greg. 10), 2) + Halina Klewer (greg. 10)
Czw. 11 IX	7.00	1) + Stefania (greg. 30), 2) + Halina Klewer (greg. 11)
	18.00	1) + Stefan Płotka (greg. 11), 2) + Ryszard i Stanisław Miętkiewicz
Pt. 12 IX	7.00	1) + dziadkowie z obojga stron 2) + Stefan Płotka (greg. 12), 3) + Halina Klewer (greg. 12)
	18.00	1) – w int. Mateusza, o szczęśliwą operację, 2) + Augustyn, Zofia Głombiowscy i ich rodzice
Sob. 13 IX	7.00	1) + Stefan Płotka (greg. 13), 2) + Halina Klewer (greg. 13)
	18.00	– uwielbienie i dziękczynienie Bogu za dar orędzia fatimskiego, z prośbą, aby świat odpowiedział na to wezwanie modlitwą, pokutą i nawróceniem; za naszą wspólnotę parafialną, nasze rodziny i Ojczyznę (intencja Żywego Różańca)
Ndz. 14 IX	7.00	+ Halina Klewer (greg. 14)
	8.15	+ Honorata (21. r.), + z rodziny
	9.30	- w intencjach Kościoła Domowego
	11.00	+ Stefan Płotka (greg. 14)
	12.15	
	12.30	+ mąż Zdzisław (5. r.)
	16.30	+ Ludwika i Stanisław, brat Julian, siostra Maria Waryś
	18.00	- w int. Emilii (z okazji 18. urodzin), o Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej
	20.00	+ Paweł Szmydtke (20. r.), Małgorzata, Barbara, Janina, Elżbieta, Roman i Bartek

BIULETYN PARAFIALNY

*** **PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE** ***

***** **XXIII Niedziela Zwykła, 7 IX 2025, Nr 10** *****

EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Łk 14, 25-33)

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: "Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem".

KOMENTARZ

Za Jezusem podąża tłum. On go nie unika, widzi w nim potencjalnych uczniów, ale jednocześnie ma wrażenie, że wielu z nich kieruje się raczej powierzchowną motywacją. Ot, może zobaczą jakiś cud, a może zaspokoją swoje doczesne potrzeby. Mając świadomość tej powierzchowności Syn Boży stawia wyzwanie, które w pierwszej chwili wydaje się być nawoływaniem do nienawiści wobec bliźnich i siebie samego, jakże sprzeczne z Jego nauczaniem. Aby podkreślić wagę danej kwestii Jezus posłużył się tu wyolbrzymieniem, swoistą hiperbolą. Zapewne nie miał na myśli dosłownej nienawiści, sprzecznej z miłością bliźniego, ale prymat miłości do Boga, która winna być ponad wszelkie inne przywiązania. Tę relację Jezus stawia na pierwszym miejscu. Jeżeli miłość do ojca, matki, braci, sióstr, bliźnich przysłania miłość do Boga, to taki człowiek nie może być uczniem Chrystusa. To wezwanie do uwolnienia się od wszelkich więzów, zarówno relacji rodzinnych, dóbr materialnych, czy osobistych ambicji, które mogłyby stać na przeszkodzie w pełnym oddaniu się Bożej Opatrzności.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W **kalendariuszu liturgicznym** będziemy obchodzić: w poniedziałek – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w sobotę wspomnienie św. Jana Chryzostoma. W sobotę przypada również 13. dzień miesiąca. Msza św. w intencjach Żywego Różańca o godz. 18.00, po niej nabożeństwo fatimskie.
2. Począwszy od dzisiejszej niedzieli wprowadzamy dodatkową **Mszę św. dla dzieci w wieku przedszkolnym** wraz z rodzicami, która jest sprawowana o godz. 12.15 w kaplicy na I piętrze domu parafialnego.
3. Spotkanie dla rodziców dzieci zapisanych na przygotowanie do **I Komunii św.** odbędzie się we wtorek o godz. 19.00 w kościele. W związku ze spotkaniem w tym dniu nie będzie wieczornej adoracji. Informacje o przygotowaniu do **Bierzmowania** podamy w przyszłą niedzielę.
4. **Biuro parafialne** czynne w poniedziałek i piątek w godz. 19.00 – 20.00.
5. W czwartek **Wspólnota Tymoteusz** zaprasza na adorację połączoną z rozważaniem Słowa Bożego od godz. 19.00.
6. **Ministrantów** zapraszamy na zbiórkę w sobotę o godz. 9.00. Zapraszamy również chłopców, którzy chcieliby służyć przy ołtarzu i rozpocząć przygotowanie do tej służby. Spotkanie **lektorów** w środę o godz. 19.00.
7. Spotkanie **radę parafialnej** odbędzie się w najbliższy piątek, 12 września o godz. 20.00 w plebani.
8. Od dziś do najbliższej soboty, w naszym kościele można oglądać, przygotowaną we współpracy z Muzeum Gdańska, **wystawę z okazji 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej**. Ekspozycja przedstawia najważniejsze wydarzenia, osoby i miejsca, które przez minione sto lat tworzyły historię naszego lokalnego Kościoła. Zachęcamy do zatrzymania się przy planszach i refleksji nad bogactwem duchowego dziedzictwa naszego Kościoła.
9. **Grupa Aktywni** zaprasza w najbliższą sobotę, 13 września na kolejny spacer po Starym Mieście Gdańsku z przewodnikiem. Zbiórka o godz. 11:00 przed budynkiem Dworca PKS. W planie zwiedzanie m.in.: dworca kolejowego, bastionu św. Elżbiety, kościoła św. Elżbiety, dawnego Żaka, Targu Drzewnego i powrót ulicą Elżbietańską do kościoła św. Józefa. Dodatkowe informacje na plakacie.
10. W sobotę, 4 października organizujemy jednodniowy **wyjazd do Pieniężna i Fromborka**. Zapisy u ks. Rafała.

OPOWIEŚCI PIELGRZYMA cz. 6 W GÓRACH TRANSYLWANII

Lato roku 2003 przyniosło aż 3 ciekawe wyprawy. Pierwsza z nich, do rosyjskiej republiki Kabardo - Bałkarii, pozwoliła mi wejść na najwyższy szczyt Europy – Elbrus (5643 m.). Bezpośrednio po powrocie z Kaukazu, udałem się na tydzień w Tatry Wysokie, gdzie wraz z grupą moich uczniów, bazując w zaprzyjaźnionej leśniczówce „Wancie” zdobywaliśmy

kolejne szczyty, w tym również te dostępne jedynie z przewodnikiem, jak Gerlach czy Wysoka. Dla części młodych miały to być jeszcze na długie lata najwyższe osiągnięte szczyty, ale dla kilku była to tylko zaprawa przed wyprawą w Karpaty Południowe. Po kolacji w Krakowie, dla części pożegnalnej, dla niektórych powitalnej, ruszyliśmy w kameralnym, 6-osobowym składzie na dworzec. Czekala nas długa, ponad 20-godzinna podróż przez Słowację i Węgry do rumuńskiego miasta Braşów. Była to prawdziwa odyseja – dołączanie i odłączanie wagonów, długie postoje na granicach, drużyny konduktorskie kolejnych państw różnie reagujące na nasze bilety. A przede wszystkim zmieniające się za oknami krajobrazy. Mszę świętą, zresztą już nie po raz pierwszy, sprawowałem w kolejowym przedziale. Krótco po tym, jak wysiedliśmy, zaliczyliśmy pierwszą wpadkę. Zapomniałszy o zmianie czasu (jedna godzina do przodu) udaliśmy się na zakupy, aby uzupełnić prowiant. Dopiero po powrocie na dworzec spojrzeliśmy na miejscowy zegar, który wyraźnie dał nam do zrozumienia, że ostatni tego dnia pociąg, którym mieliśmy ruszyć w góry, odjechał kilka minut temu. Pozostało (wbrew temu co usłyszeliśmy w (płatnej) informacji) jeszcze jedno połączenie z przesiadką. Tą kombinacją, pełniąc na zmianę „wartę” dotarliśmy wczesnym rankiem w samo serce Gór Fogaraskich. Mimo deszczu zdecydowaliśmy się na czterogodzinne podejście do pierwszego górskiego schroniska na naszej zaplanowanej trasie - trawersu głównego grzbietu. Jakież było nasze zdziwienie i rozczarowanie, gdy cali zmoknięci dotarliśmy do zgłiszcz po Cabana Suru czyli budynku, w którym planowaliśmy przenocować. Na szczęście obok stał zaimprovizowany w szopie schron z łózkami i suchymi kocami. Przywdzianie suchych ubrań i wspólna kolacja przy świecach znacznie poprawiła nam humory. Rozgrzani herbatą wszyscy szybko zapadliśmy w sen. Kolejny dzień zaczął się również deszczowo, co spowodowało mały kryzys w ekipie. Po osiągnięciu głównego grzbietu, przy nikłej widoczności i w zacinającym deszczu, w przełamaniu tego kryzysu i w dalszej wędrówce bardzo pomogła nam wspólna modlitwa, najpierw różaniec, potem koronka. W końcu, późnym popołudniem wypogodziło się i mogliśmy ujrzeć piękno i majestat gór Fogaras w całej pełni. Wszędzie stada owiec wypasanych często przez dzieci. Nawet, gdy jeden z pasterzy pokazał nam drogę do najbliższego schroniska i powiedział, że mamy do tego miejsca jeszcze „tre ore”, to poprawa pogody i wspaniałe widoki roztaczające się na obydwie strony grzbietu sprawiły, że droga do miejsca noclegu zleciała nadzwyczaj szybko. Eucharystia miała tego wieczoru wybitnie dziękczynną intencję – z Bożą pomocą, wspólnotowym wysiłkiem pokonaliśmy spore przeciwności. Od tej pory, mimo typowych trudności szlaku pokonywanego z ciężkim, minimum 15-kilogramowym plecakiem, miało być już „z górki”. Tym bardziej, że kolejny dzień był dniem „na lekko”, to znaczy mogliśmy sobie pozwolić na przejście bez ciężkich plecaków i przebywszy kolejny odcinek grani powrócić do tego samego miejsca – schroniska Negoiu.

CDN.

Ks. Mikołaj

Pokonywanie kilkugodzinnej, stromej graniówki z licznymi drabinkami i łańcuchami najpierw odbywało się w słonecznej pogodzie. Około godziny 14 ujrzelśmy w oddali pierwsze błyski i usłyszeliśmy grzmoty. Burza niestety przybliżała się do nas w szybkim tempie, a my na tej stromej grani nie mieliśmy możliwości ucieczki w dół jeszcze przez najbliższe dwie godziny... W końcu zaczęliśmy odmawiać różaniec. Modląc się potem koronką do Miłosierdzia Bożego, mniej więcej około godziny 15 (!) mogliśmy obserwować, że szczęśliwie niebezpieczeństwo zaczyna nas omijać, ale strachu to najedliśmy się sporo tym bardziej, że po drodze zdążyliśmy już minąć wiele krzyży w miejscach, w których ludzie zginęli, przede wszystkim od piorunów.

Kolejne dni wędrówki obfitowały w liczne przygody, w spotkania zarówno z miejscowymi pasterzami jak i innymi wędrowcami. Udało nam się bez problemu zejść Żlebem Drakuli, który jest najtrudniejszym miejscem na tym szlaku. Zdobyliśmy Moldoveanu – najwyższy szczyt Rumunii i całych Karpat Południowych. Z góry mogliśmy patrzeć na Szosę Transfagaraską, wymysł dyktatora Causescu, którego realizacja kosztowała wiele ludzkich istnień... Kolejne Msze święte mogliśmy już sprawować w plenerze, sycąc się pięknymi widokami i dziękując Stwórcy za piękno stworzenia.

Przez 8 dni wędrówki udało nam się przejść całe pasmo Gór Fogaraskich, najwyższego pasma Karpat Południowych. Zarówno w górskich wsiach, jak i w zwiedzanych później Braszowie i Sigiszoarze wstępowaliśmy do licznych cerkwi prawosławnych i nie tak licznych kościołów katolickich. Zauważyliśmy wielkie przywiązanie ludności Transylwanii do Pana Boga i Kościoła. Dla każdego z nas ten czas i to miejsce było również swoistym pielgrzymowaniem, nie tylko polegającym na pobożnym mijaniu kolejnych krzyży i kapliczek, ale na rzeczywistym doświadczeniu Bożej opieki, szczególnie w sytuacjach najtrudniejszych.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Gdańsk Migowo, ul. Myśliwska 25

Biuro parafialne: poniedziałek i piątek 19.00 – 20.00

Tel. 794 106 766, **E-mail:** migowo@diecezjagdansk.pl

Nr konta: 97 1500 1285 1212 8003 2456 0000

Redakcja wydania: Ks. Proboszcz